

Posiedzenie Komisji Zjazdowej

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka kolejne posiedzenie Komisji Zjazdowej.

Na posiedzeniu przedyskutowano wstępny projekt wytycznych Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR, przygotowany przez zespoły powołane w ramach komisji.

PAP

Prasa mongolska i radziecka o wizycie H. Jabłońskiego

— Dziennik „Unen” opublikował na miejscu, przeznaczonym zwykle na artykuł wstępny, pełny tekst wspólnego komunikatu mongolsko-polskiego o wizycie członka Biura Politycznego KC PZPR przewodniczącego Rady Państwa PRL, Henryka Jabłońskiego, w Mongolskiej Republice Ludowej.

Dziennik zamieścił także reportaż z uroczystego pożegnania na lotnisku dostojnego polskiego gościa i jego małżonki oraz tekst depeszy Henryka Jabłońskiego przesłanej z pokładu samolotu do I sekretarza KC MPR-L, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego, Jumdżagijna Cedenbała.

Relacje z wiecu przyjaźni polsko-mongolskiej, który odbył się w Ulan Bator, zamieściła w niedzielnym wydaniu moskiewska „Prawda”. Ten sam dziennik oraz inne radzieckie gazety centralne m. in. „Krasnaja Zwiezda”, „Trud” i „Komsomolskaja Prawda” poinformowały na pierwszych stronach o spotkaniu członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołajem Podgornym i innymi oficjalnymi osobistościami radzieckimi na lotnisku Wnukowo w Moskwie, gdzie H. Jabłoński zatrzymał się w drodze powrotnej z Mongolii do kraju. (PAP)

Wicepremier Bułgarii u P. Jaroszewicza

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — Ziwnko Żiwkova.

Przedmiotem rozmowy, która upłynęła w serdecznej atmosferze, były sprawy polsko-bułgarskiej współpracy w dziedzinie budownictwa ogólnego i przemysłowego. (PAP)

Dymisja rządu

48-godzinny strajk powszechny w Argentynie

Wczoraj w Argentynie rozpoczął się 48-godzinny strajk powszechny, proklamowany przez Powszechną Konfederację Pracy (CGT), największą w tym kraju centralę związkową.

Przestał funkcjonować transport publiczny, przerwały pracę zakłady przemysłowe, poczta, a rozgłośnie radiowe ograniczyły program do nadawania muzyki non stop. Podjęta w ostatniej chwili przez rząd próba rozładowania napięcia społecznego nie przyniosła rezultatów. CGT po spotkaniu przewodniczącego centrali związkowej, Casildo Herrerasa, z ministrem pracy, Cecilio Conditti podał do wiadomości, że strajk zostanie przeprowadzony.

W niedzielę wieczorem 8-osobowy gabinet argentyński podał się do dymisji. Oficjalnie ogłoszono, że dymisja ma na celu umożliwienie prezydentowi Republik, pani Marii Esteli Peron reorganizacji rządu, aby ułatwić rozwiązanie kryzysu społecznego i politycznego.

Związki zawodowe podjęły akcję strajkową aby dać wyraz niezadowoleniu z dotychczasowej polityki ekonomicznej i społecznej. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 8 lipca 1975

Nr 151 (9735)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Zadania ruchów pokoju

Obrady prezydiów — OKP i Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy

Komandoria z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL dla R. Chandry

W Warszawie obradowało wczoraj wspólne, rozszerzone posiedzenie prezydiów: Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Tematem obrad były zadania światowego i krajowych ruchów pokoju po 25 latach, jakie upłynęły od podpisania

historycznego apelu sztokholmskiego oraz w przededniu ostatniej fazy KBWE.

Zadania te omówił sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju — Romesh Chandra, który podkreślił, iż najważniejszą sprawą dla pokojowej przyszłości świata jest umocnienie odporności oraz walka o zatrzymanie wyścigu zbrojeń. Do walki tej wzywa II apel sztokholmski uchwalony na ostatnim posiedzeniu Prezydium Światowej Rady Pokoju.

rował wczoraj w Belwederze Komandorią z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL sekretarza generalnego SRP Romesha Chandrę.

Odnaczenie to przyznane mu zostało uchwałą Rady Państwa za osobisty wkład w umocnienie pokoju i współpracy między narodami.

PAP

Polska — Czechosłowacja

Sesja komitetu współpracy gospodarczej

Wczoraj rozpoczęła się w siedzibie Urzędu Rady Ministrów XVI Sesja Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-technicznej. Obradom przewodniczą wicepremierzy Franciszek Kaim i Rudolf Rohliczek.

W skład delegacji obu krajów wchodzi przedstawiciel kierownictwa komisji planowania, zainteresowanych resortów oraz eksperci.

Tematem posiedzenia XVI Sesji jest przegląd realizacji ustaleń podjętych na sesji poprzedniej, a także późniejszych umów i uzgodnień z zakresu specjalizacji produkcji i dostaw kooperacyjnych. Na tle zwiększającego się zakresu współpracy gospodarczej między Polską i Czechosłowacją obrady plenarnej sesji koncentrują się nad zagadnieniami koordynacji planów na lata 1976 — 80, wzajemnej wymiany towarowej, współpracy przemysłowej (zwłaszcza w przemyśle maszynowym, hutniczym i chemicznym), a także w dziedzinie transportu i budownictwa.

Jednym z tematów sesji jest współdziałanie obu krajów w zakresie czystości wód granicznych i badań naukowo-technicznych. (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński udeko-

Są zabici i ranni

Atak izraelski na Liban

Z Bejrutu donoszą, że izraelskie siły zbrojne dokonały w niedzielę o północy ataku na Liban południowy. Jednostki marynarki wojennej Izraela ostrzelały obozy uchodźców palestyńskich w rejonie Tyr, podczas gdy artyleria bombardowała strefy przygraniczne Libanu. Ogłoszony w Bejrucie komunikat podaje, że wojska libańskie odpowiedziały ogniem. Strzelanina ustała wczoraj nad ranem.

Rzecznik jednej z organizacji palestyńskich oznajmił, że w wyniku akcji izraelskiej wśród uchodźców są zabici i ranni.

Minister spraw zagranicznych Libanu P. Takla, zakomunikował, że Liban wniósł skargę do Rady Bezpieczeństwa ONZ w związku z aktami agresji Izraela wobec terytorium libańskiego, dokonany mi wczoraj o świcie. (PAP)

Podróż E. Williamsa

Premier Trynidadu i Tobago, E. E. Williams, zakończył wizytę oficjalną w Związku Radzieckim i odleciał wczoraj z Kijowa do Bukaresztu. Premier Williams w czasie pobytu w ZSRR przeprowadził rozmowy z premierem A. Kosyginem i został przyjęty przez przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornego.

Konferencja kobiet w Rostocku

W Rostocku rozpoczęła się wczoraj czterodniowa konferencja kobiet w ramach obchodów „Tygodnia Bałtyku — 1975”. Omówiła ona wkład kobiet i ich organizacji w dzieło umacniania pokoju i bezpieczeństwa w krajach nadbałtyckich. W konferencji bierze udział 175 delegatów 11 organizacji kobiecych z 9 krajów.

Parlament zachodnioeuropejski

Wczoraj w Strasburgu rozpoczęła się kolejna sesja parlamentu zachodnioeuropejskiego. Na sesji zostaną rozpatrzone problemy związane z projektem utworzenia Unii Zachodnioeuropejskiej. Delegaci mają ustalić swoje stanowisko odnośnie propozycji powołania rządu zachodnioeuropejskiego, niezależnego od rządów poszczególnych krajów członkowskich EWG, odpowiedzialnego jedynie przed parlamentem zachodnioeuropejskim.

Zanim otrzymają indeksy



Trwają egzaminy wstępne na uczelnie. Na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu o indeksy ubiega się w roku bieżącym ponad 5000 absolwentów szkół średnich. Uczelnia dysponuje 1995 miejscami. Po emocjach egzaminów pisemnych nadszedł czas na egzaminy ustne. Niektóre kierunki już wystartowały, inne startują dopiero dzisiaj.

Na zdjęciu: komisja przysłuchuje się odpowiedziom kandydatów na studia geograficzne.

Fot. — H. Kamza

Amnestia w Egipcie

Prezydent Egiptu, A. Sadat, podpisał 6 bm. dekret o amnestii. Obejmuje ona wszystkich skazanych za przestępstwa polityczne, w tym również osoby skazane za odczynienie oraz wyrokami specjalnych trybunałów rewolucyjnych i ludowych powołanych w Egipcie za rządów zmarłego prezydenta Nadera. Amnestią nie objęto aresztowanych po 15 maja 1971 roku, w tym byłego wiceprezydenta A. Sabiego i jego zwolenników.

Ordzie Hasana II

Za pośrednictwem ambasadora Maroka w Algierii, król Hasan II przekazał oświadczenie prezydentowi Mauretanii, M. O. Daddahowi. Treść pisma nie jest znana, jednakże w kołach obserwatorów uważa się, że dokument ten dotyczy sytuacji w Saharze zachodniej oraz ostatniego oświadczenia prezydenta Tunezji na temat podziału tego terytorium pomiędzy Maroko i Mauretanię.

Wypowiedź prezydenta Filipin

Prezydent Filipin F. Marcos oświadczył, że jego rząd zamierza

Dowódca specjalnej jednostki WP na Bliskim Wschodzie u E. Gierka

Wczoraj I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierek przyjął płk. Tadeusza Cepaka — dowódcę trzeciej zmiany specjalnej jednostki Wojska Polskiego w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie i jego zastępcę płk. Mieczysława Gołębiaka, którzy powrócili do kraju.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony na rodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski oraz wiceminister obrony narodowej szef głównego Zarządu Politycznego

WP gen. dyw. Włodzimierz Sawczuk.

Płk. T. Cepak zameldował I sekretarzowi KC PZPR o pełnym wykonaniu zadań na bliskowschodnich posterunkach pokoju przez żołnierzy specjalnej jednostki WP.

Edward Gierek wyraził uznanie i podziękowanie za wzorową postawę i ofiarność w służbie dowództwu oraz wszystkim żołnierzom jednostki, którzy w trudnych warunkach spełniając wielce odpowiedzialne zadanie pokoju przyczynili się do dalszego umocnienia autorytetu Polski Ludowej w świecie. (PAP)

Dziennik „Prawda” o KBWE

Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie pomyślnie zbliża się do zakończenia swojej drugiej fazy — pisze z Genewy poniedziałkowo „Prawda”.

Osiągnięto wyraźny postęp w zakresie zagadnień rozbrojenia wojskowego i całkowicie zakończenia prace komisji trzeciej (zajmującej się kwestiami humanitarnymi), a ponadto dokonano znacznego postępu w tak ważnym punkcie jak punkt czwarty, dotyczący środków, jakie powinny być podjęte po zakończeniu konferencji. Duże znaczenie ma porozumienie osiągnięte co do tego, że decyzje konferencji nie będą dotyczyć uprawnień i zobowiązań państw — jej uczestników.

Komitet Koordynacyjny KBWE nadal rozpatruje centralny problem ostatnich dni — ustalenie daty rozpoczęcia trzeciej fazy konferencji na najwyższym szczeblu, w Helsinkach. (PAP)

Skandal w SPD w Dolnej Saksonii

Na krótko przed zakończeniem wojny, SS wymordowała tysiące więźniów obozu koncentracyjnego Sandbostel (północny region Dolnej Saksonii, niedaleko Hamburga). Z inicjatywą koła młodzieży ewangelickiej w Stade, w 30 rocznicę wyzwolenia od faszyzmu, na cmentarzu Sandbostel, na którym spoczywają ciała 10 000 byłych więźniów, miała odbyć się uroczystość składania wieńców pod pomnikiem. Ideę poparły inne organizacje młodzieżowe, a szczególnie uznanie znalazła ona wśród miejscowej organizacji SPD. 150 socjaldemokratów podpisało wezwanie do udziału w uroczystości w dniu 10 maja br.

W nocy poprzedzającej uroczystość pomnik został przez nieznaną sprawców zdemolowany. Kiedy burzeni organizatorzy zwołali na rynku w Stade wiec, na którym przemawiał przedstawiciel „Młodych Socjalistów” — organizacji młodzieżowej SPD — kilkudziesięcioosobowa grupa zakłócała jego przemówienie. Policja przetrzymywała się temu biernie.

Jak pisze korespondent „Frankfurter Rundschau”, w 7 tygodni po wydarzeniach w Sandbostel komisja okręgowa SPD wykluczyła z szeregu partii uczestników uroczystości ku czci ofiar obozu koncentracyjnego. Uzasadnieniem współpracy z komunistami. Wśród inicjatorów obchodów znalazł się bowiem młody człowiek, który jest członkiem Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP).

Jak pisze „Frankfurter Rundschau”, afera wywołała w całym okręgu duże niezadowolenie. Niektórzy członkowie SPD zwrócili legitymacje partyjne, uważając postępowanie komisji SPD za błąd polityczny. (PAP)

Incydenty na Timorze

Indonezyjski dziennik wojskowy „Berita Yudha” donosi, że w Dili stolicy portugalskiej kolonii Timor, obejmującej wschodnią część wyspy o tej samej nazwie, doszło do starć między sympatykami dwóch działających tam ugrupowań politycznych, Fretilinu i UDT. 6 osób poniosło śmierć.

Schwytano dalszych uciekinierów

Władze portugalskie poinformowały wczoraj, że podczas minionego weekendu schwytano dalszych 7 zbiegów z wiewienia Alcentro. Przed 8 dniami z wiewienia tego uciekło 89 byłych agentów tajnej faszystowskiej policji PIDE. Obecnie na wolności przebywa jeszcze 43 uciekinierów.

Powódź w Indiach

W północno-wschodnich Indiach z powodu długotrwałych deszczów monsunowych wystąpiła z brzoż rzeka Kumotia. Zalanych zostało 55 wiosek.

**SPOTKANIE
Z NAJLEPSZYMI STUDENTAMI**

60 wyróżniających się w nauce i działalności społecznej słuchaczy studiów dla pracujących uczęszczało wczoraj w Warszawie do dorocznego spotkania z przedstawicielami kierownictwa CRZZ, organizowanym z okazji zakończenia kolejnego roku nauki. W grupie tej reprezentującej wszystkie ośrodki akademickie w kraju znalazł się m. in. działacz SZSP oraz laureaci wojewódzkich konkursów na najlepszych studenta — pracujących zawodowo, prowadzonych przez ogólny ruch związkowy i organizację studencką. Najaktywniejszych działaczy SZSP wyróżniono nagrodami ufundowanymi przez CRZZ. (PAP)

**LAUREACI X FESTIWALU
PIESNI CHÓRALNEJ**

Ogłoszono wyniki X Festiwalu Piosenki Chóralnej, który zakończył się w Międzyzdrojach. Wyróżnienie dla zespołu polskiego za wykonanie współczesnej polskiej literatury chóralnej otrzymał Chór Męski Warszawskiego Stowarzyszenia Śpiewaczego „Harfa” pod dyktando Janusza Dąbrowskiego, za prawykonanie utworu Andrzeja Koszewskiego (z Poznania) „Cantata e Danza”.

Za propagowanie polskiej literatury chóralnej poza granicami naszego kraju, wyróżniony został Chór Chłopięcy i Męski Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod batutą Stefana Stuligroza.

W festiwalu uczestniczyło 17 zespołów śpiewawczych, w tym 8 zagranicznych. (PAP)

**Pełna moc
IV bloku „Dolnej Odry”**

Wczoraj turbina w bloku „Dolnej Odry”, znajdującego się w okresie rozruchu, osiągnęła pełną moc 3000 obrotów na minutę. W ten sposób zakończono w tej elektrowni ważny etap prac przed synchronizacją bloku z krajową siecią energetyczną, co ma na stać już za kilka dni.

IV blok zostanie przekazany do eksploatacji w ostatnich dniach lipca — zgodnie z odpowiednią budowniczym na list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. (PAP)

**CIA popierała plan
zamachu stanu w Chile**

„Washington Post” pisał wczoraj, że Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) popierała plan zamachu stanu w Chile w roku 1976. Plan ten poniósł fiasko i zakończył się zamordowaniem naczelnego dowódcy chilijskich sił zbrojnych, Rene Schneidera.

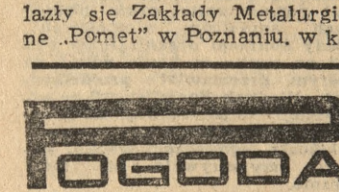
Diennik powołując się na dobrze poinformowane źródła, podał, że zamachowcy zamierzali porwać gen. Schneidera, jednakże wynagrodzenia z tego celu osobniczo zastrzeżono do 22 października 1976 roku, ponieważ „wydawało im się”, że generał w czasie wyprowadzania go z samochodu sięgnął po broń.

**Poznańska AE
na rzecz gospodarki**

Akademia Ekonomiczna w Poznaniu postanowiła ponownie swą ofertę w stosunku do jednostek gospodarki narodowej, którym może zaofiarować rozwiązania wielu zagadnień z zakresu ekonomicznego przetwarzania danych, ekonomiki handlu wewnętrznego, ekonomiki przemysłu oraz towaroznawstwa.

W 1974 roku w pracach naukowo-badawczych na rzecz praktyki uczestniczyło blisko 200 pracowników naukowo-dydaktycznych uczelni nie licząc udziału ponad 260 osób spoza Akademii. Wartość zleceń zrealizowanych przez te uczelnie w roku 1973 wynosiła ponad 5 mln zł, a w minionym — 7,5 mln złotych. Wykonywano głównie prace naukowo-badawcze lub naukowo-usługowe.

Wśród zleceńodawców znalazły się Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu, w któ-



Zachmurzenie małe i umiarkowane tylko w części południowo-wschodniej w godzinach popołudniowych miejscami przejściowo duże. Możliwe lokalne burze. Temperatura maksymalna od 23 do 27 stopni. Nad morzem około 15 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

W. Szatałow o radziecko-amerykańskim eksperymencie w Kosmosie

**Lot «Sojuz — Apollo»
to dopiero początek...**

Zakończył się już przygotowania do wspólnego radziecko-amerykańskiego eksperymentu w Kosmosie i załoga statku „Sojuz” — Aleksiej Leonow i Walerij Kubaśow — oczekuje na rozkaz startu. O zbliżającym się locie i pracy, jaka ma być wykonana podczas wspólnego eksperymentu w Kosmosie, opowiada kierownik przygotowań radzieckich kosmonautów, dwukrotny bohater ZSRR, generał lejtnant lotnictwa, Władimir Szatałow.

W. Szatałow powiedział, że lot rozpocznie się 15 lipca o godzinie 15.20 czasu moskiew-

**Nowa srebrna
moneta 200-złotowa**



Jak informuje Narodowy Bank Polski, od 10 lipca br. rozpoczyna się wprowadzanie do obiegu nowej monety 200-złotowej, emitowanej dla upamiętnienia 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Moneta wykonana jest ze srebra próby 750/1000, według projektu Stanisławy Wątrobskiej. Na monecie (na zdjęciach powyżej) znajdują się profile żołnierzy polskiego i radzieckiego, symbolizujące braterstwo broni we wspólnej walce o pokonanie faszyzmu.

Ze względu na ograniczoną wielkość emisji tych monet, będą one udośćpienne załogom uświadczonych zakładów pracy, którym nadano w sioke odznaczenia państwowe. Monety wydawać się będzie na wniosek takiego przedsiębiorstwa przy podejmowaniu pieniędzy na wypłatę wynagrodzeń. (PAP)

skiego. Pierwszy wystartuje statek „Sojuz” i po różnych manewrach wejdzie na orbitę kołową. Po siedmiu i pół godziny od uzyskania wszystkich danych o parametrach orbity „Sojuza” ma wystartować statek „Apollo”.

Związek Radziecki przygotowuje dwa statki i cztery załogi, nie można bowiem całkowicie wykluczyć ewentualności odroczenia startu „Apolla”, oraz innych nieprzewidywanych okoliczności, które mogą przeszkodzić operacji połączenia statków na orbicie. Dlatego do programu został włączony również drugi statek „Sojuz” gotowy do startu.

Mniej więcej w dwie doby po starcie nastąpi zblizenie i połączenie statku radzieckiego i statku amerykańskiego. Następnie przez dwie doby kosmonauci radzieccy i amerykańscy będą lecieli razem. Potem rozłączą się i każda załoga będzie realizowała własny program. 21 lipca nasz statek — powiedział Szatałow — wylądować w Kazachstanie, a „Apollo” będzie wodował na oceanie 25 bm.

Tak będzie wyglądał lot. W czasie jego trwania zamierzono są cztery przejścia ze statku do statku i przeprowadzenie wspólnych doświadczeń naukowych, o których tak wiele pisze obecnie prasa.

Przedstawiając członków załogi, gen. Szatałow poinformował, że dowódcą pierwszej załogi statku „Sojuz” mianowano lotnika-kosmonautę ZSRR, bohatera Związku Radzieckiego, Aleksieja Leonowa. W roku 1965 wraz z Pawłem Biełajewem uczestniczył on w locie kosmicznym statku „Woschod-2” i jako pierwszy człowiek wyszedł ze statku w otwartą przestrzeń kosmiczną.

Nazwisko Walerija Kubaśowa stało się znane od roku 1969, kiedy wspólnie z Georgijem Szoninem wystartował na statku kosmicznym „Sojuz-6”. Cechuje go pracowitość i poważny stosunek do wszelkich powierzonych mu zadań. Dowódcą głównej załogi amerykańskiego statku „Apollo”, Thomas Stafford, określił ich jako ludzi niezwykle bezpośrednich, towarzyskich, skromnych i odpowiedzialnych.

Członkiem drugiej załogi — Anatolijowi Filipczence i Nikołajowi Rukawisnikowowi — powierzono odpowiedzialne zadanie przeprowadzenia „generalnej próby” w Kosmosie w toku przygotowań do lotu.

Członkowie załóg trzeciej i czwartej przeszli także samo przeszkolenie, jak pierwsze dwie ekipy.

Końcowe kompleksowe treningi drugiej, trzeciej i czwartej załogi zostały ocenione na bardzo dobrze.

W. Szatałow podkreślił, że w trakcie wspólnej pracy radzieckich i amerykańskich załóg zostały przezwyciężone bariery językowe. Kosmonauci i astronauta w takim stopniu nauczyli się języka partnerów, że obecnie z powodzeniem mogą podjąć się roli tłumaczy.

Nie ma żadnych wątpliwości, że wspólny lot „Sojuz”—Apol-

Zmarł O. Skorzeny

W stolicy Hiszpanii zmarł 5 bm. hitlerowski zbrodniarz wojenny, Otto Skorzeny.

Scigany był on m. in. w Austrii, gdzie wydano przeciw niemu nakazy aresztowania za udział w masakrach Żydów przed wojną oraz za zbrodnicze eksperymenty w obozie Sachsenhausen z użyciem pistoletów do wystrzeliwania zatruwanych pocisków. W czasie wojny w stopniu obersturmbannführera SS kierował wieloma akcjami dywersyjnymi przeciw wojskom koalicji antyhitlerowskiej.

Szczególnie głośna akcja Skorzenego było wyrwanie z rąk włoskiego ruchu oporu faszystowskiego dyktatora Benito Mussoliniego w 1943 r. (PAP)

to dopiero początek. Jestem przekonany, że w niedalekiej przyszłości w Kosmosie pojawią się stacje orbitalne, na których pokładzie będą pracować załogi wielu krajów — powiedział na zakończenie W. Szatałow. (PAP)

**Zmiana systemu
ryczałtów za noclegi**

W początkach lipca 1973 roku weszła w życie uchwała nr 90 Rady Ministrów w sprawie podróży służbowych. Głównym jej celem było ograniczenie delegacyjnej „wędrowności ludu”, obciążenie pociągów i autobusów, zmniejszenie tłoku w hotelach.

Z informacji otrzymanych w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych wynika — jak pisze „Kurier Polski” — że cel został częściowo osiągnięty.

W związku z wprowadzonym niedawno nowym podziałem administracyjnym kraju, musiały ulec zmianie ryczałty za noclegi podczas podróży służbowych. Sprawę tę reguluje zarządzenie ministra pracy, płac i spraw socjalnych, które ogłoszone będzie w numerze 21 „Monitora Polskiego”. Zarządzenie to precyzuje wv

NBP i PKO jednym bankiem

**Z korzyścią
dla ludności i gospodarki**

Z początkiem lipca br. nastąpiło połączenie central i oddziałów wojewódzkich Narodowego Banku Polskiego oraz Powszechnej Kasy Oszczędności. Oddziały operacyjne, ekspozytury i agencje PKO utrzymują jednak nadal swoją dotychczasową nazwę, a więc w stosunkach z ludnością — z formalnego punktu widzenia — nic nie ulega zmianie. Podobnie — bez większych zmian pozostaje charakter i zakres pracy oddziałów operacyjnych NBP. Istota sprawy polega na tym, że cała działalność oddziałów operacyjnych NBP i PKO będzie nadzorowana i koordynowana przez wspólne ogniwo, tj. przez oddziały wojewódzkie i centralę NBP.

Celem tych decyzji, wziętych się w dużej mierze z reformy systemu administracji terenowej, jest dążenie do poprawy wykorzystania istniejących kadr oraz baz, a w konsekwencji — do lepszej obsługi gospodarki narodowej i społeczeństwa.

Warto podkreślić, że już w początkowym etapie — dzięki połączeniu niektórych funkcji obu banków — możliwe stało się sunięcie pewnej liczby osób do bezpośredniej obsługi klientów. Oczekuje się, że wspólna gospodarka lokalami bankowymi pozwoli na uruchomienie kilkudziesięciu nowych oddziałów i ekspozytur PKO na terenie całego kraju. Niezależnie od tego, w niektórych oddziałach NBP przewiduje się otwarcie „okienek” PKO.

„Koziołki” płacą

Na 947 grę z 6 bm., w której odbyły się dwa losowania wpłynęło 143.331 zakładów wartości 429.993.— zł.

Na losowanie I wpłynęło 87.566 zakładów wartości 262.698.— zł. Fundusz nagród wynosi 144.483.— zł.

Na losowanie II wpłynęło 56.765 zakładów wartości 167.295.— zł. Fundusz nagród wynosi 92.012.— zł.

W losowaniu I stwierdzono: 1 „czwórke z liczbą dodatkową” w wysokości 13.134.— zł, 16 „czwórek” po 1.641.— zł, 23 „trójki premiowane” po 149.— zł, 566 „trójek” po 49.— zł, 369 „dwójek premiowanych” po 25.— zł, 6.761 „dwójek” po 5.— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 2 „czwórki” po 12.547.— zł, 22 „trójki premiowane” po 173.— zł, 229 „trójek” po 73.— zł, 298 „dwójek premiowanych” po 26.— zł, 3.154 „dwójki” po 6.— zł.

Kolejne podwójne losowanie 948 gry odbędzie się 13 bm. w Gostyniu na Rynku o godz. 12.00.

Spółdzielczość pracy po reformie

**Powstaną wojewódzkie
spółdzielnie usługowe**

W auli Uniwersytetu im A. Mickiewicza w Poznaniu odbyła się wczoraj narada aktywnych przedstawicieli wojewódzkiej spółdzielczości pracy z województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego. poświęcona podsumowaniu przeszło 20-letniego dorobku Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy w Poznaniu oraz dostosowaniu organizacyjnych form spółdzielczości do nowego podziału terytorialnego kraju. Mówili o tym prezesi: WZSP — Jan Dobry i CZSP — Bohdan Trampeczyński.

Docelowo w każdym województwie powstaną wojewódzkie spółdzielnie usługowe oraz motoryzacyjne, remontowo-budowlane, pralnicze i lekarsko-dentystyczne, które zjednoczą wszystkie dotychczasowe powiatowe i rejonowe spółdzielnie tych branż. Pozostałe spółdzielnie: metalowe, chemiczne, odzieżowe i inne utworzą krajowe związki branżowe z siedzibami w różnych miastach kraju. Np. Krajowy Związek Spółdzielni Remontowo-Budowlanych i Materiałów Budowlanych będzie miał swoją siedzibę w Poznaniu, podobnie jak utworzony już Krajowy Związek Spółdzielni Poligraficznych.

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy ulega rozwiązaniu. Jednak nie od razu, lecz stopniowo. Do końca roku będzie służył spółdzielniom rad i pomocą, aż do ich okrzepnięcia w nowych związkach. Będzie też prowadził sprawy socjalne spółdzielni, by nie komplikować sezonu urlopowego wakacyjnego.

W naradzie uczestniczyli przedstawiciele komitetów wojewódzkich partii i urzędów wojewódzkich z nowych województw; żywo interesując się podziałem aktywów spółdzielczych. Wojewoda poznański Stanisław Cozaś udekorował prezesa CZSP — Bohdana Trampeczyńskiego honorową odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. (dch)

W okresie od 1 stycznia do 31 marca oraz od 1 czerwca do 30 września za noclegi na terenie województw: częstochowskiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnobrzegskiego i tarnowskiego obowiązują ryczałty — 40 zł, w miastach i 35 zł w pozostałych miejscowościach.

W pozostałych województwach, w okresie od 1 czerwca do 30 września, przysługują ryczałty: 40 zł w miastach i 35 zł w pozostałych miejscowościach.

I jeszcze jedno istotne zastrzeżenie: zmiany wprowadzone obecnym zarządzeniem nie mogą powodować zwiększenia planowanego funduszu na podróże służbowe. (—)

W Radio Wolna Europa

**Wielkie pranie
rodzinnych brudów**

Najnowsze perypetie Radia Wolna Europa aż proszą się o teatr groteski... Żyjącą z niej biurokrację charakteryzuje bezdenna drętowość unyslowa — za którą należy jej się Order Kalosza. Tylko biurokracja, której w ogólnym bałaganie okresu Watergate popuszczono wodze, która czuje się bezkarnie, może stworzyć taką atmosferę surrealizmu i absurdu.

To co ocalało z centrali nowojorskiej RWE, pakuje się w manele. Przenosi się do Waszyngtonu, gdzie wyznaczono nowe miejsce postoju głównej kwatery rozgłośni. Doszło do tego, przed czym biurokraci bronili się rękami i nogami. Urzędy wistnieć się koszmarnie, który straszy ich we śnie.

Od czasu, kiedy wykruszyło się grono wspaniałych i od danych sprawie ludzi... rozgłoszła została opanowana przez biurokratycznych fuszerów z trzeciego garnituru. Do władzy dorwali się oportunisty i durnie.

Ten nieco przydługi, cytaty z tytułem pochodzą z wychodzącego w Nowym Jorku „Nowego Dziennika”, który w swej redakcji udzielił azylu kilku byłym pracownikom RWE zwolnionym z pracy wskutek decyzji władz amerykańskich. Od tego czasu Radio Wolna Europa stało pod przegięciem swych byłych współpracowników, którzy na łamach „Nowego Dziennika” bezlitośnie rozprawiali się z nimi wywiekszając na światło dzienne wszystkie „rodzinne” brudy.

Bodźcem do tego ekshibicjonistycznego prania rodzinnego brudów stała się decyzja władz amerykańskich, likwidująca nowojorską filię RWE i przenosząca ją w okrojonym stanie do Waszyngtonu, gdzie — jak można przypuszczać — ta zimnowojenna rozgłoszka będzie pracowała pod baczniejszym niż dotychczas okiem finansujących ją władz amerykańskich.

O tych logicznych i powszechnie znanych kulisach nowojorskiej przeprowadzki nie wspomina jednak „Nowy Dziennik”, który nadaje sprawie bardziej przyziemne i małoekstremalne rozmiary, pisząc bez ogródek: „Ojcem koncepcji podporządkowania Nowego Jorku był dyrektor polskiej sekcji w Monachium Jan Nowak. Stworzył ją dla innych celów. Chodziło o „nauczenie rozumu” szefa polskiej redakcji w Nowym Jorku Karola Wagnera”.

Autor tego felietonu z „Nowego Dziennika”, który podpisał się skromnie inicjałami „bob” postuluje na zakończenie wysłanie Jana Nowaka na zieloną trawę. Postulat niewątpliwie słuszny.

ALOJZY MĘCLEWSKI

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

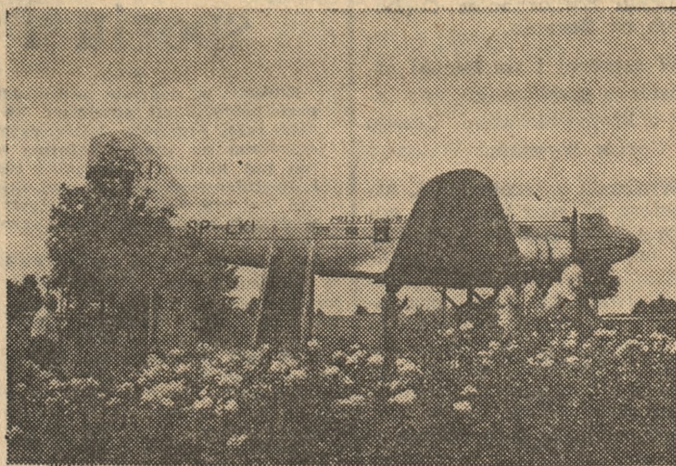
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. **Redaguje kolegium:** Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelný). Zbiłut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73. 453-31. **Biuro Ogłoszeń:** Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk** PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-

Wieruszów odmieniony

Pięcioletni Wieruszów, położony nad Prosną, na dawnym szlaku bursztynowym, prawa miejskie zyskał w 1368 roku. I choć w XV wieku dwukrotnie został strawiony pożarami, w XVI był znanym ośrodkiem handlu, rzemiosła i oświaty. Ale potem rozpoczęły się wieki pechowe. Raz po raz kataklizmy wojenne i żywiołowe niszczyły odradzające się miasto. Nawet w XIX wieku spłonął doszczętnie dwukrotnie: w 1806 roku oraz 1878, a i w 1919 roku — okresie walk o zachodnią granicę — został silnie zniszczony. W niepodległej Polsce odzyskał prawa miejskie, w 1929 roku uzyskał łączność ze światem w postaci linii kolejowej z Kępna do Herbow Nowych.



czący rany płynął ślamazarnie. Natomiast odpływali ludzie...

Kiedy w roku 1954 Wieruszów awansował na stolicę powiatu (tworzonego z części obszaru powiatu wielunińskiego oraz skrawka powiatu kępińskiego) jego aktywa gospodarcze stanowiła 40-osobowa spółdzielnia krawców i 80-osobowa szewców i cholewkarzy. Jego aktywa komunalne stanowiło 8 publicznych studzien. I jakkolwiek powiat był najmniejszy w województwie łódzkim, przecież 13 kilometrów dróg bitych wśród 501 km kwadratowych stanowiło infrastrukturalne „dno”. Jeśli dodać, że w ogóle pierwsze dwie biblioteki na tym obszarze powstały w 1946 roku, a i w roku 1954 było ich na sześć gmin i miasto 7, że bazę kulturalną tworzyły jedynie stare remizy strażackie...

W czasie następnego dwudziestolecia dokonał się imponujący rozwój, zarówno miasta jak jego wiejskiego zaplecza. 6 gmin niedawnego powiatu wieruszcowskiego, z dniem 1 czerwca objętych przez województwo kaliskie, osiągnęło poziom wymierny średnią zbiorów czterech zbóż. Sieć dróg bitych rozrosła się do 279 kilometrów (do każdej z większych wsi dojeżdża się asfaltem), w 19 wsiach założono już 40 kilometrów wodociągów, wybudowano ogółem 21 szkół, 23 obiekty kulturalne. Pod względem rozwoju bazy kulturalnej, powiat wieruszcowski wiodł prym w całym województwie łódzkim.

Zaś sam Wieruszów zdobył w 1972 roku tytuł ogólnopolskiego wicemistrza gospodarczości. O jego dzisiejszych aktywach przemysłowych stanowi Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego (300 pracowników), Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „Prosa” dostarczająca m. in. podzespoły radiowe (600 zatrudnionych), filia „Wólczański” (850 ludzi załogi), Zakład Odzieżowy „Sztuka Sieradzka” (200 pracowników). Odbudowane miasto ma dobre za-

plecze socjalne, obiekty kultury. Obok szkół podstawowych (rozbudowuje się gmach gminnej szkoły zbiorczej), liceum ogólnokształcącego, działają zespół szkół zawodowych z technikami mechanicznymi, liceum zawodowym i szkołami zasadniczymi o kierunku mechanicznym i krawieckim. Wyasfaltowane ulice, wodociąg, dwie restauracje i kawiarnia zorganizowana w... samolocie komunikacyjnym, który przekornie ustawiono obok szczątków dawnego zamczyska. W pobliżu ośrodek turystyczny-wypoczynkowy, rojny gości- mi.

Aktywność społeczna wykrywała w maksymalnym stopniu szansę roku 1954. Nader światły lokalny patriotyzm przejawiał się również w regulacji doliny Prosną; przeprowadzonej wspólnie z wojewódzkimi do niedawna sąsiadami — Kępem i Sycowem i mogącej być wzorcem kooperacji. A zarazem zakończono już dokumentację na budowę kanalizacji i oczyszczalni ścieków, ujęcia wody. Gotowy jest projekt gazociągu miejskiego, podłączonego do magistrali gazu ziemnego. Rozpoczęto właśnie budowę osiedla mieszkaniowego dla połowy dotychczasowego stanu mieszkańców wraz z kompletnym zapleczem komunalnym, socjalnym, rekreacyjnym.

Co będzie teraz? W ubiegłym roku rozpoczęto w podwierszowskiej Klebie budowę dużych zakładów płyt wiórowych meblarskich. Termin rozpoczęcia produkcji — IV kwartał roku przyszłego. Całkowicie „rozkręcenie” zakładów, mających zatrudniać 1.300 ludzi — w roku 1977. Otóż ta fabryka będzie partycypowała ćwierć miliardem złotych w realizacji zamierzeń Wieruszowa, godnego XXI wieku.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Jak długo trwa „natychmiast”?

Sala rozpraw w siedzibie Okręgowej Komisji Arbitrażowej (OKA) w Poznaniu. Na stole akta, z których wynika, że w kotłowni osiedla mieszkaniowego w Trzciance przy ul. Zeromskie go należy natychmiast założyć tzw. wymienniki ciepła typu WP-6-10/2. Po zamówieniu ich (przez Pilskie Przedsiębiorstwo Budowlane) Wytwórnia Urządzeń Instalacji Przemysłowych „Termowent” w Radomiu odpowiedział, że dostawa nastąpi w 1976 roku. Z jednej strony: natychmiast — z drugiej: w roku 1976! Właśnie ta przeciwstawność spowodowała spór arbitrażowy.

Prowadzący rozprawę arbitra OKA udziela głosu przedstawicielowi Wytwórni. Ten oświadcza:

— Przychylając się do próby PPB skracamy termin dostawy wymienników i zobowiązujemy się przekazać je do 30 lipca 1975 roku.

— Zgadza się na proponowany przez Wytwórnię termin — stwierdza pełnomocnik PPB.

— Sprawa jest zatem wyjaśniona — konkluduje arbitra.

Nie czekając na orzeczenie, które będzie stanowiło, że „Termowent” zobowiązany jest do 30 lipca dostarczyć PPB dwa wymienniki ciepła, przedstawiciele obu przedsiębiorstw opuszczają salę rozpraw. Błyskawiczne tempo „dogadania się” może sugerować, że ingerencja arbitrażu była przedwczesna. Byłoby to jednak wniosek całkowicie fałszywy. Sprawa wymienników ciepła ciągnie się bowiem od 1969 roku i przez kilka lat zainteresowane jednostki — Spółdzielnia Mieszkaniowa w Trzciance i PPB, do których później dołączył „Termowent” — same nie potrafiły dojść do porozumienia. Wskazuje na to wymiana korespondencji w latach 1972 — 1974 świadcząca, że jej autorem — a zwłaszcza PPB — raczej obcy był samokrytycyzm. Nikt nie poczuwał się do winy za liczne nieprawidłowości, których serię zapoczątkowało założenie w kotłowni wymienników ciepła — innych niż przewidywał projekt. Potem — w 1969 roku — rozpoczęła się eksploatacja tego obiektu i niebawem nastąpiła awaria jego urządzeń. Dopiero w styczniu 1972 roku dokonano odbioru kotłowni. Przedstawiciel spółdzielczości mieszkaniowej stwierdził wówczas, że:

„dopuszcza się przyjęcie kotłowni z tymi (wadliwymi) — przyp. red.) wymiennikami pod warunkiem, że wykonaw-

ca w razie awarii usunie jej skutki w okresie rękojmi”. Stanowisko takie trudno uznać za słuszne, czemu da wyraz, ale dopiero w 1975 roku Wojewódzki Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Poznaniu (cytat z odpowiedzi tej instytucji na pismo OKA sygnalizujące nieprawidłowy odbiór inwestycji):

„Zapewniamy, że w przyszłości spółdzielczość mieszkaniowa nie będzie odbierać kotłowni, niesprawnych pod względem technicznym”.

W 1972 roku odebrano właśnie taki obiekt i w rezultacie co kilka miesięcy pękły zbiorniki-wymienniki powodując dłuższe przerwy w dopływie ciepłej wody do mieszkań. Na szczęście pracownicy obsługujący kotłownię każdorazowo wychodzili z opresji bez szwanku.

Wywiązał się taki dialog:

Spółdzielnia: — Żądamy niezwłocznej wymiany urządzeń (chodzi o założenie tych, które przewidywała dokumentacja) na koszt wykonawcy.

PPB: — Spółdzielnia musi finansować taką wymianę, której jednak nie da się szybko przeprowadzić. Zamówienia na wymienniki realizowane są bowiem po upływie dwóch lat od ich złożenia.

Sprawa ruszyła z martwego punktu, kiedy Spółdzielnia skierowała ją do Okręgowej Komisji Arbitrażowej. Uczyniła to pod koniec września 1974 roku. OKA jeszcze przed wydaniem werdyktu — wykozystując swoje uprawnienia do sygnalizowania władzom administracyjnym i gospodarczym różnym nieprawidłowości — zwróciła się do byłego Urzędu Powiatowego w Pile w sprawie zabezpieczenia kotłowni przed wybuchem. PPB zostało natomiast zobowiązane do złożenia zamówienia na dostawę wymienników o właściwych parametrach. Dopiero wówczas wykonawca zamówił owe wymienniki!

W lutym tego roku zapadło prawomocne orzeczenie arbitrażowe. Oto jego fragment:

„PPB zastosowało w kotłowni inne urządzenia niż przewidywał projekt, a urządzenia te są nieodpowiednie. Nastąpiły awarie, a doraźne ich usuwanie nie zapobiegne dalszym awariom i może spowodować wybuch kotłów. W tej sytuacji wykonawca ponosi pełną odpowiedzialność za wykonanie kotłowni niezgodnie z projektem i ma obowiązek wymiany zbiorników — wymienników ciepłej wody na własny koszt niezwłocznie po otrzymaniu — w trybie awaryjnym — urządzeń...”.

W maju OKA zorganizowała konferencję przedstawicieli zainteresowanych instytucji,

by wysondować, czy lutowe orzeczenie jest realizowane. Okazało się, że sprawa znów znalazła się w impasie: przedstawiciel PPB wyjaśnił, iż producent wymienników ciepła „precyzyjnie” wyznaczył „rychły” termin ich dostawy, a mianowicie rok 1976.

Był to termin nie do przyjęcia. Oznaczał bowiem — w związku z wyłączeniem z eksploatacji niesprawnych urządzeń grozących wybuchem — co najmniej roczną przerwę w dopływie ciepłej wody do mieszkań w osiedlu przy ul. Zeromskiego. Jednakże PPB tylko złożyło dwa zamówienia (oba w 1974 roku) i na tym zakończyło „starania” o przyspieszenie dostawy. Powinno natomiast — uwzględniając zarówno ważny problem społeczny jak i treść prawomocnego orzeczenia arbitrażowego — skierować do OKA wniosek o ustalenie, że „Termowent” jest zobowiązany w trybie awaryjnym (a więc nie w 1976 roku) dostarczyć 2 wymienniki ciepła. Ponieważ PPB nie zrobiło takiego kroku, prezes OKA w Poznaniu, zgodnie ze swoimi uprawnieniami, wszczął spór z urzędem. Wydał odpowiednie zarządzenie, że powodem będzie PPB a pozwany — „Termowent”, przy czym spór będzie dotyczył ustalenia treści umowy o dostawę wymienników w trybie rzeczywistej awaryjności. PPB tak postąpiło. W rezultacie „Termowent” szybko zmienił stanowisko i stwierdził, że dostarczy wymienniki do 30 lipca tego roku.

W sumie jest to historia tylko częściowo optymistyczna. Mówiąc o optymizmie myślę o autorytecie arbitrażu gospodarczego, o umiejętnym wykorzystaniu przezeń jego uprawnień. Zresztą jedno z drugiego wynika. Godny podkreślenia jest fakt, że arbitraż nie ogranicza się do orzecznictwa. Jak widać na przykładzie sprawy wymienników, stosuje się również inne środki w postaci natychmiastowej sygnalizacji nieprawidłowości oraz konferencji-sondaży na temat przebiegu realizacji prawomocnych orzeczeń. Jest wszakże w tej sprawie druga strona medalu: fakt, że nie wystarczył sam werdykt wydany przez OKA, że musiała ona stosować inne środki (sygnalizacje, konferencje, decyzja o wszczęciu sporu z urzędem) nie wystawiają najlepszego świadectwa jednostkom, których dziełem była niesprawna i niebezpieczna kotłownia. Wykazały one niedostatek operatywności w usuwaniu swoich zaniedbań.

MICHAŁ ŁUCZAK

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Wybrać właściwy kierunek



Bożena Hyla

Bożena Hyla za swą dobrą pracę, która przyczyniła się do tego, iż Rolnicza Spółdzielnia Produkcji w Skrzynkach może dzisiaj pochwalić się niebagatelnymi osiągnięciami w produkcji rol-

nej wpisana została do Księgi Wybitnych Przewodników Pracy Socjalistycznej.

Zaczęło się wszystko w 1955 roku kiedy w Skrzynkach rozpoczęła pracę księgowie.

— Trudny to był okres — wspomina. — Dochody spółdzielni były niewielkie, średnia dziówka wynosiła zaledwie 8 złotych. Nie było mowy o specjalizacji gospodarstwa. Hodowano bydło, owce, trzodę chlewną, konie. Zróżnicowane też były uprawy. Nic więc dziwnego, że RSP Skrzynki, jak wiele innych spółdzielni w tych latach nie spełniała oczekiwań i — co tu dużo mówić — była w rozpacz. Ludzie zaczęli ze spółdzielni występować. W 1956 roku z 12 członków pozostało 6. Areal zmniejszył się z 248 ha do 149 hektarów.

W tej sytuacji zaczęto wszystko od nowa. Bożena Hyla asolwentka średniej szkoły rol-

niczej postanowiła zrezygnować z papierkowej roboty i objąć funkcję kierownika produkcji. I chociaż nie było to wcale łatwe, przy pomocy wszystkich rolników spółdzielnia zaczęła się dźwigać.

— Zdawałam sobie sprawę — mówi Bożena Hyla — że jeśli nie zwiększymy produkcji i nie ukierunkujemy naszego działania, nie mamy szans. Po stawiliśmy nie tylko na uprawę zbóż ale również buraków, rzepaku, lucerny. Plony stopniowo wzrastały. W parze z tym szła też większa wydajność krów. Dla przykładu w 1955 roku uzyskiwaliśmy od krowy rocznie 600 litrów mleka, w 9 lat później — 3700 litrów.

Tam gdzie było można, stopniowo wprowadzano mechanizację. Maszyny powoli zastępowały ręce rolników przy rozrzucaaniu obornika, sadzeniu ziemniaków, potem ich wybie-

ranie... Teraz na polach RSP Skrzynki pracują nie tylko traktory, sadzarki i koparki do ziemniaków ale również dwa kombajny „Bizon Super” i „Vistula”.

Spółdzielnia nie dysponuje zbyt wielką ilością gruntów, toteż kierunek produkcji dostosowano do możliwości. Postawiono na drób. Hoduje się obecnie w gospodarstwie 300 000 brojlerów rocznie. Za kilka lat liczba ta ma zwiększyć się dwukrotnie. Poza tym głównym kierunkiem spółdzielnia posła da obore na 56 krów i chlewnię na 560 sztuk. Są też bukaty... Rocznie ze Skrzynki odstawia się 1250 kilogramów żywności z hektara i 1200 kilogramów zboża z 1 ha.

— Nasza koncepcja spółdzielczego gospodarstwa — mówi kierowniczka produkcji — sprawdziła się. Widać to choćby po wysokości dziówki. Siega ona obecnie 130 złotych.

Spółdzielnia dysponuje majątkiem wartości 19 milionów. Sporo z tego co roku przetrza ca się na fundusz socjalny. Chodź bowiem o to, by spółdzielnia nie tylko dawała pracę, ale była jak najlepszym zakładem, w którym pracownicy nie są odsuwane na margines. Są więc wbrew tradycjom wiejskim — pełnopłat-

ne urlopy. W miarę możliwości ci rolnicy korzystają z wolnych sobót. W gospodarstwie urządzono dostępną dla wszystkich pracowników łazienkę z prysznicami i ciepłą wodą, szatnię, w której przebrać się można w odzież roboczą. Wszystkie rodziny pracowników mają w swoich mieszkaniach gaz dowożony systematycznie w butlach, wodę bieżącą (zbudowano studnię głębinową). Końca dobiega budowa spółdzielczego bloku z mieszkaniem kilkukupowymi, wodą, centralnym ogrzewaniem. W bogatym programie socjalnym spółdzielnia uwzględniła też budowę domów jednorodzinnych — kilku rolników już się wybudowało, na innych czekała działka. Wiele też organizuje się wycieczek krajowych i zagranicznych, wyjazdów do teatru, opery.

— Ludzie na wsi — kończy rozmowę Bożena Hyla — chcą unodobić swoje życie do życia w mieście. Chciałyby więc od hardówki od świtu do noc. Spółdzielnia im w tym musi pomagać i pomaga.

JOLANTA LENARTOWICZ

Księża z Polski wśród Polonii i na misjach

Dwadzieścia kilka krajów — pięć kontynentów — Europa, Ameryka, Afryka, Azja, Oceania — to obszar, na których można spotkać księży i siostry zakonne z Polski. Wyjeżdżają tam co roku, jest ich blisko 800, a wnet wyjedzie kolejna, kilkudziesięciopokładowa grupa.

Pracują wśród naszych polonijnych rodaków, spełniając obowiązki religijne i duszpasterskie, zgodnie z zadaniami i misją Kościoła. Ale jednocześnie przywożą z sobą polską mowę, słowo ojczyste i chronią wielu rodaków przed zapomnieniem języka kraju, który z jakiegoś powodu opuścili. Polonia czeka na księży z Polski, tworząc przeciw jedną z sił, broniących jej przed wynarodowieniem służących utrzymaniu języka ojców i dziadków.

Księża i siostry zakonne pracują też na misjach katolickich w krajach odległych, o innych kulturach, sposobie życia, mieszkańcach. Nauczają religii, ale także często nie to, nie duszpasterstwo staje się, z konieczności, ich głównym zajęciem. Księża stają twarzą w twarz z problemami społecznymi, kulturalnymi, o których tylko słyszeli w Polsce. Można wiele o tym przeczytać w listach polskich misjonarzy do kraju. Piszcie do „Za i Przeciw” z Kamerunu o. M. Biernat: „Postanowiłem wykopać studnię. Sprowadziłem z Figueiredo jednego obywatela, który wskazał mi, gdzie jest żyła wodna i wziąłem się do roboty. (...) Wykopaliśmy już pięć metrów, a wody nie widać. Robota niewiele posuwa się naprzód, bo trafiliśmy na kamień, a poza tym cały sprzęt to łopata, wiaderko i drabina. Za posiadane oszczędności kupiłem 6 worków cementu”. Albo z listu ks. A. Szulca do „Gościa Niedzielnego” — również z Kamerunu: „W Olouon, gdzie zawieźliśmy na budowę naszą podłogę na apteczkę, powstała z biegiem czasu nieoficjalna przy-

chodnia. Zaczęło się od zwykłych opatrunków. Szczególnie mój aparat do mierzenia ciśnienia wzbudza powszechne zaufanie. (...) Ponieważ przeszedłem w Katowicach szpital kliniczny jako pacjent i okazał choroby pokazywano na wykładach — coś tam o niej wiem. Nadsłuchiowcom zakazuje ostrych przypraw (pili-pili), a podciśnieniowcom radzę kawę. Wyniki mam dobre, bo czego ludzie mają szukać w szpitalu, w Sangmelinie (bez wody i prądu), gdzie nawet zabieg chirurgiczny kończy się infekcją...”

A więc obowiązki lekarzy, nauczycieli, budowniczych, rolników. Nie to, co w Polsce, w polskich parafiach... Jakże jednak często stają bezradni wobec poważniejszych problemów — głodu, niedzy, rażącej niesprawiedliwości społecznej. Jakże inaczej patrzy się stamtąd na daleką Ojczyznę, jakaż staje się bliska, dobra i piękna.

Wypełniając tak różne obowiązki, pamiętają zarazem o Ojczyźnie, mówią o niej. Nie raz od nich tubylcy dowiadują się, że istnieje kraj nad Wisłą i Odrą, który nigdy nie miał kolonii, nie uciskał innych ludów.

Piszcie do „WTK” o. Krzemieński z Kamerunu o tym, jak po raz pierwszy tubylcy słyszeli od niego o Polsce: „Nasze informacje, zdjęcia były dla nich rewelacją tej miary, co lot człowieka w kosmos. (...) Nasze przybycie wzmogło zainteresowanie Polską. Mimo woli staliśmy się obok zasadniczej profesji również misjonarzami, czy ambasadorami polskiej kultury”. O. Gościński z Japonii pisze m. in.: „Inną trudnością jest przekonanie Japończyków, że Polska jest

krajem socjalistycznym, w którym praktyki religijne są dozwolone, a Kościół katolicki nie tylko istnieje, ale się rozwija. To rzecz dla nich niepojęta. Gdy im pokazywałem fotografie z procesji Bożego Ciała czy z pielgrzymek do Częstochowy, nie chcieli uwierzyć...”

I tak jest w dziesiątkach listów wysyłanych do polskich pism katolickich, uczelni katolickich, przyjaciół.

Władze państwowe udzielają pomocy w wyjazdach. Jednym z jej przejawów są coroczne seminaria dla księży i siostr zakonnych, którzy zdecydowali się pracować wśród Polonii i na misjach.

Tegoroczne seminarium, trzynastego z kolei, zgromadziło 83 osoby duchowne — 64 księży zakonnych z 14 zgromadzeń, 12 siostr zakonnych i 7 księży diecezjalnych z 5 diecezji. Ponadto 50 proc. uczestników wybiera się do Polonii — do Brazylii, Argentyny, Boliwii, Kolumbii, Paragwaju, Kanady, USA, RFN, Austrii, Włoch, Francji, Danii, Anglii i Szwecji. Ci którzy zdecydowali się pracować na misjach, pojadą do: Zairu, Ghany, Togo, Kamerunu, Madagaskaru, Tanzanii, Rwandy, Wybrzeża Kości Słoniowej, Indonezji, Nowej Gwineji, Japonii, Australii.

Seminarium zorganizował Urząd do Spraw Wyznań. Uczestników typowali przełożeni zgromadzeń zakonnych i kurie diecezjalne.

Celem seminarium było zaznajomienie księży z podstawowymi problemami społecznymi, ekonomicznymi i kulturalnymi Polski.

Księża i siostry zakonne wysłuchali wykładów wybitnych świeckich specjalistów naszego życia gospodarczego i kulturalnego, naukowców, a także profesorów KUL i ATK — ks. doc. dr. hab. W. Smoleń, prof. dr. hab. T. Turow

skiego i ks. prof. dr. hab. J. Myśkowi. Spotkali się też z W. Adamskim, członkiem Rady Naczelnej Towarzystwa „Polonia”, wybitnym aktorem, M. Pawlikowskim. Obejrzel film „Potop”, spektakl teatralny „Rzecz listopadowa”, byli w Teatrze Wielkim. Duże wrażenie wywarło zwiedzanie Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.

W szeregach i serdecznej atmosferze przebiegało spotkanie z kierownictwem Urzędu do Spraw Wyznań.

Wrażenia z seminarium, atmosferę na nim panującą oddają i bezpośrednio wypowiedzi uczestników i w anonimowej ankiecie, w której wpisywali uwagi na temat organizacji i przebiegu. Oto niektóre z nich: „Organizatorzy dołożyli wszelkich starań, by było jak najlepiej”. „Seminarium uważam za bardzo pożyteczne”. „Podobała mi się atmosfera”. „Tematy wykładów były bardzo konkretne. Ukazały Polskę silną i piękną. A to jest bardzo dużo”. Była też za otwartością. Seminarium w sposób obiektywny poszerzyło wiedzę o naszym kraju, społeczeństwie, rządzie. Jestem za to bardzo wdzięczny”.

Uczestnicy seminarium niedługo wyjadą w dalekie strony. Będą tęsknić za Ojczyzną, jak ich poprzednicy, jak pisał o tym w listach do Polski. Niedawno np. ks. A. Lewandowski, który w 1972 r. pojechał do Brazylii na misję, pisał w „Kierunkach” o tej tęsknocie, o szukaniu kontaktów z Polską, z jej przedstawicielami.

Ks. Lewandowski pisze m. in., że w pracy duszpasterskiej opowiada Brazylijczykom o polskim Kościele, polskiej religijności i w ogóle o Ojczyźnie. Można być przekonany, że podobnie czynić będą uczestnicy tegorocznego seminarium, że na obczyźnie będą iść czy służbę Kościołowi z wiernością naszej Ojczyźnie.

WŁODZIMIERZ WANAT

SPORT-SPORT

Reorganizacja związkowych rad kultury fizycznej

Przyspieszyć rozwój sportu i turystyki

Zmiany w podziale administracyjnym kraju wymagają odpowiedniej modyfikacji struktury związków zawodowych, przy czym równie ważnym jest podjęcie działań na polu sportu, turystyki i wypoczynku na pracy. Reforma w tym zakresie polega na rozwiązaniu rad kultury fizycznej i turystyki przy powołaniu miastek i dzielnicowych radach związków zawodowych oraz na powołaniu rad kultury fizycznej i turystyki przy nowo utworzonych wojewódzkich radach związków zawodowych.

Żuż wkrótce (do 30 bm.) WRZZ w Kaliszu, Lesznie, Pile i Koninie powołają swoje rady kultury fizycznej i turystyki, przy czym w skład ich przewidywać będzie więcej działaczy (do 11) niż było ich (do 9) w dawnym RKFIT przy WRZZ. Poszerzenie składowość osobową została nadiktowana faktem, że po likwidacji ogniw powiatowych nowa RKFIT przy WRZZ współpracuje bezpośrednio z zakładowymi radami kultury fizycznej i turystyki.

Mówiono o tych sprawach w ubiegłym tygodniu na naradzie zorganizowanej w Poznaniu z udziałem Jerzego Białka sekretarza Związku Rad Kultury Fizycznej i Turystyki. W trakcie obrad podkreślano konieczność osiągnięcia podstawowego celu reorganizacji, który sprowadza się do tego, że nie wolno zaprzestać działalności z dotychczasowego dorobku, lecz należy stworzyć warunki sprzyjające jego pomnożeniu.

W bieżącym roku do najważniejszych imprez masowych, które będą także swego rodzaju ogólniową próbą nowo powołanych rad kultury fizycznej i turystyki, należą: zaliczone narodowe biegi przełajowe oraz turniej siatkówki o puchar CRZZ. Z innych ważnych poczynań wymieńmy akcję „Klub sportowy — założone”, prowadzącą 10-minutowe gimnastyki w zakładach pracy i budowę ścieżek zdrowia.

Podczas narady przewodniczący RKFIT przy WRZZ w Poznaniu Tadeusz Piatek poinformował o porozumieniu między Akademią Wychowania Fizycznego w Poznaniu a poznańską WRZZ. Umowa przewiduje wiele wspólnych poczynań na rzecz rozwoju sportu.

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P.P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów międzynarodowego pucharu piłkarskiego „Lato 1975” objętych zakładami piłkarskimi na 5/6. VII 1975 r.

1. Swarowski Inbr. (Austria) — Standard Liege (Belgia) 1:1; 2. Sparta Rotterdam (Holandia) — Malmoe FF (Szwecja) 0:3; 3. Inter Bratysława (Czechosł.) — Voest Linz (Austria) 0:2; 4. FC Winterthur (Szwajcaria) — 1903 Hellerup (Dania) 1:0; 5. Vejle BK (Dania) — Eintracht Br. (RFN) 0:5; 6. Volvodina (Jugosławia) — FC Zurich (Szwajcaria) 4:1; 7. Telstar (Holandia) — Holbaek B. (Dania) 3:1; 8. Zagłębie Sosnowiec (Polska) — Sturm Graz (Austria) 6:0; 9. Polonia Bytom (Polska) — Zbrojovka Brno (Czechosł.) 1:2; 10. Tennis Berlin (Berlin Zach.) — AIK Sztokholm (Szwecja) 1:3; 11. Oosters Vaexjoe (Szwecja) — Alkmaar (Holandia) 2:0; 12. Grasshoppers (Szwajcaria) — ROW Rybnik (Polska) 3:1.

PAP

O WEJŚCIE DO II LIGI:

- GRUPA I
- Dąb Dobro — Zastal Zielona Góra 4:1
- Gopłania Inowrocław — Czarni Stupsk 1:0
1. Dąb Dobro 4 8:0 9:3
2. Zastal Zielona Góra 4 4:1 7:6
3. Gopłania Inowrocław 4 4:4 5:4
4. Czarni Stupsk 4 0:8 0:8
- GRUPA II
- Wisła Tczew — Wisła Płock 2:1
- Jagiellonia Białystok — Gwardia Olsztyn 4:0
1. Wisła Tczew 4 7:1 4:1
2. Jagiellonia Białystok 4 5:3 8:4
3. Wisła Płock 4 2:5 2:3
4. Gwardia Olsztyn 4 1:7 3:9
- GRUPA III
- Polonia Bydgoszcz — Włókniarz Kalisz 3:0
- Start Łódź — AZS Warszawa 3:1
1. Polonia Bydgoszcz 4 6:2 11:7
2. Start Łódź 4 5:3 9:8
3. Włókniarz Kalisz 4 4:4 6:7
4. AZS Warszawa 4 1:7 5:9
- GRUPA IV
- Zagłębie Lubin — Unia Racibórz 2:1
- GKS Jastrzębie — Unia Tarnów 2:0
1. GKS Jastrzębie 4 6:2 8:3
2. Zagłębie Lubin 4 5:3 5:5
3. Unia Tarnów 4 3:5 4:6
4. Unia Racibórz 4 2:5 2:5
- GRUPA V
- Korona Kielce — Resovia Rzeszów 2:0
- Lublinianka Lublin — Cracovia Kraków 2:2
1. Korona Kielce 4 6:2 5:1
2. Resovia Rzeszów 4 5:3 5:4
3. Lublinianka Lublin 4 4:4 6:6
4. Cracovia Kraków 4 1:7 2:7
- GRUPA VI
- Odra Wrocław — Polonia Poznań 4:0
- Małopanew Ożimek — CKS Czeladź 6:2
1. Małopanew Ożimek 4 7:1 15:5
2. Odra Wrocław 4 5:3 7:2
3. CKS Czeladź 4 2:6 3:10
4. Polonia Poznań 4 2:6 4:12
- S. S.

Po porażce Włókniarza

Nie tędy droga...

Kibice piłki nożnej nie tylko w Kaliszu sporo sobie obiecywali po udanym rozgłoszeniu walki o awans do II ligi przez Włókniarz. Zwycęstwo w pierwszym meczu nad Polonią i remis ze Startem w Łodzi sprawili, że liczne grono osób widziało już kaliską jedenastkę w wyższej klasie rozgrywek. Wprawdzie stracony punkt na własnym boisku z ATS Warszawa utemościł trochę kibiców, lecz w tym układzie prawie decydującego znaczenia nabrał pojedynek Włókniarza z Polonią w Bydgoszczy.

Obserwowaliśmy to spotkanie i nasuwały się nam następujące refleksje. Wydało się, że Włókniarz zbytnio zawierzyl taktyce defensywnej. Prowadzona przez niego „obrona Częstochowy” w każdej chwili „zakochała” się w mecie tamtej bramki. Kaliszanie atakując tylko sporadycznie i mało licząc zawodników wyrzucali sobie kilka sytuacji strzeleckich. Gdyby atakowali większymi siłami rezultat mógł być bardziej konkretny. Wiadomo przecież, że Polonia w 3 pierwszych spotkaniach straciła aż 7 bramek.

Inna sprawa to odporność nerwowa zawodników i działaczy. Nie rozstrzygamy sprawy, czy sensownie wypełnić nie odwiedzając futbolu na bramkarzu, na którym niedługo druga bramka. Jednak nawet taka sytuacja nie usprawiedliwia długich dyskusji zawodników i części działaczy z arbitrem. Wymaganiem tego była żółta i czerwona kartka oraz nieprzyjemne wrażenie, nie jakie pozostawił po sobie ten incydent.

Porażka w Bydgoszczy znacznie zredukowała szanse Włókniarza na awans jednak nie przekreśliła ich zupełnie. Przy wyrównanym poziomie, faktu reprezentacji zespołu w III grupie, wszelkie układy są jeszcze możliwe. Zdaje sobie z tego sprawę z pewnością piłkarze Włókniarza. (wif)

Żużel

I LIGA

Stal Gorzów Wlkp. — ROW Rybnik 49:23

Polonia Bydgoszcz 39:39

Unia Leszno — Kolejarz Opole 57:21

Wybrzeże Gdańsk

- Włókniarz Częstochowa 49:25
1. Stal Gorzów 6 10:2 1:6
2. Włókniarz Częstoch. 6 8:4 5:5
3. Unia Leszno 6 6:6 6:1
4. Kolejarz Opole 6 6:6 4:1
5. Sparta Wrocław 5 5:5 4:3
6. ROW Rybnik 5 4:6 2:5
7. Wybrzeże Gdańsk 6 4:8 4:8
8. Polonia Bydgoszcz 6 3:9 4:6
- (S. S.)

W towarzyskim meczu Stal Gorzów pokonał w Ostrowie Wielkopolskim ROW Rybnik 47:31.

Hokej na trawie

Dzisiaj Kenia — Start Gniezno

Dzisiaj w Gnieźnie odbędzie się interesujące spotkanie w hokeju na trawie. Miejscowy Start zmierzy się na własnym stadionie przy ul. Wrzesińskiej o godz. 17 z olimpijską reprezentacją Kenii. Hokeiści afrykańscy należą do światowej czołówki w tej dyscyplinie sportu. (ad)

Zwycięstwo G. Gołaskiego porażka K. Filipówny

We wczorajszej informacji z meczu tenisowego Olimpij — Polonia Bydgoszcz mylnie podaliśmy dwa wyniki. Gołaski (Olimpia) wygrał z Sobieszczańskim (Polonia) 6:6, 7:5, a Filipówna (Olimpia) przegrała z Mrozowską 3:6, 6:4, 2:6. Przepraszamy.

Po wyprawie poznańskich alpinistów

Lodowiec w Andach będzie miał imię „Poznań“

Informowaliśmy na bieżąco naszych czytelników o przebiegu poznańskiej alpinistycznej wyprawy naukowej w Andy. Jak wiadomo, jej członkowie wrócili już szczęśliwie do Poznania. Przed kilkoma dniami spotkaliśmy się prawie ze wszystkimi uczestnikami tej ekspedycji.

Nasza alpinistyczna i naukowa wyprawa należy chyba do udanych — mówi Mariusz Grebieniow, kierownik ekspedycji Akademickiego Klubu Turystycznego. — Zdołaliśmy jedenaście wierzchołków, w tym „pięciotysięcznik”...

Podczas rozmowy dowiedzieliśmy się o wielu ciekawych sprawach. Zdobyć szczytu Huacashash (5644 m) uczczono umocowaniem na nim flagi polskiej i peruwiańskiej. Drugiemu zdobytemu wierzchołkowi o wysokości 5495 m, który jest jeszcze bezimienny, poznańscy proponowali nazwę Peru nazwę „Szczyt Przyjaźni Peruwiańsko-Polskiej”.

Trzeba dodać, skoro już o nazewnictwie mówimy — informuje Jacek Gutowski — że na Huacashash weszliśmy ponownie lodowcem schodzącym z jego zbocz. Postanowiliśmy „nasz” lodowiec nazwać „Poznań” i spotkaliśmy się z pełną aprobatą dla tej propozycji.

Niemalże są też osiągnięcia naukowe poznańskiej ekspedycji. Ocenia je wysoko Mariusz Grebieniow, który z ważnych przyczyn musiał odwołać swój udział w wyprawie w Andy. „Eupy” zaiste bogate: ponad 1000 okazów pajęczaków, motyli, chrząszczy z tropiku, sporo mchów i porostów z najwyższych partii górskich, próbki gruntów skalnych i materiału lodowcowego — oto co dla Instytutu Biologii przy UAM zebrał polski andyjszyk, Zbigniew Zimny.

W czasie jednej z wypraw

zdarzył się wypadek, który kosztował немало, gdyż zniszczeniu uległ jeden z precyzyjnych przyrządów do badań z dziedziny meteorologii.

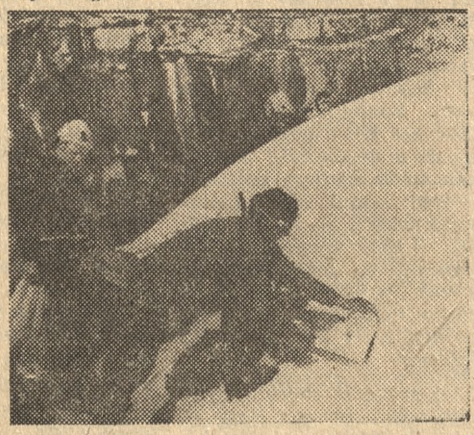
Tym niemniej — mówi Andrzej Jaskuła — nasz kolega, Tomasz Chrzan, niemało „podrzucał” naukowemu instytucjom w Polsce. Zebrane informacje i zapisy o wilgotności, grubości pokrywy śnieżnej, temperaturze, ciśnieniu — to na pewno cenne materiały naukowe.

Podobnie, jeśli chodzi o zebranie materiałów naukowych, ma się sprawa z etnografią tych tak odległych ziem.

Szczególnie zainteresowali nas boliwijscy Indianie Potosi — mówi Mariusz Grebieniow — z uwagi na ich oryginalność w przystrojeniu się, na ich instrumenty muzyczne i prymitywne narzędzia rolnicze. Wydaje się, że Zakład Etnografii Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu zyska dla swoich zbiorów cenne materiały nawet takie, jak przedmioty magiczne stosowane przez znachorów czy przeróżne naczynia, grzebienie i wszelkiego rodzaju drobiazgi.

Nasi andyjscy alpinisci chwalią polski sprzęt specjalistyczny — wyposażenie Spółdzielni „Akademik”, „Centry” i „Cen-

Podczas biwaku na Huacashash — z prawej Andrzej Lisiecki, z lewej Jacek Gutowski. Fot. — A. Lisiecki



Europa kontynentem starców

Komisja Gospodarcza ONZ d.s. Europejskich opracowała studium demograficzne, które zostało opublikowane w poniedziałek w Genewie. Autorzy studium przewidują, że na przełomie wieku XX i XXI liczba starych ludzi w Europie będzie większa niż liczba ludzi w innych grupach wieku. Urodziny i zgony będą się utrzymywały mniej więcej na tym samym poziomie. Do końca XX stulecia przyrost naturalny może się ustabilizować na poziomie zerowym, czego nigdy dotychczas nie odnotowywano w dziejach rozwoju ludzkości.

Według ekspertów, grupa ludzi powyżej lat 60 do roku 2000 wzrośnie o około 25 procent, w porównaniu z rokiem 1970. Liczba ludzi powyżej lat 75 podwoi się w porównaniu z danymi z roku 1970. W roku 1970 w Europie (bez Związku Radzieckiego) było — według autorów studium demograficznego — 76,445 mln mężczyzn i kobiet powyżej 60 lat.

Liczba dzieci od lat 5 do 14 będzie w Europie zachodniej w ciągu najbliższych 10-15 lat mniejsza niż obecnie. To samo można powiedzieć o mieszkańcach prawie wszystkich krajów europejskich w wieku produkcyjnym (od lat 15 do 59).

Studium demograficzne przewiduje, że w Austrii i RFN w ciągu najbliższych 5 lat odnotuje się ujemny przyrost naturalny. (PAP)

HUMOR I SATYRA



„HYDROBUDOWA-7”
Kierownictwo Grupy Robót „POZNAN”
uprzejmie zawiadamia — że w dniach
od 8 lipca do 19 lipca 1975 roku
ZOSTAJE DLA RUCHU KOŁOWEGO
ZAMKNIĘTA ULICA MICKIEWICZA
na odcinku między ulicami
Poznańską i Krasińskiego.
Objazd w okresie prowadzenia robót bu-
dowlano-montażowych magistrali ciepłej
kieruje się ulicami Kochanowskiego
i Roosevelta.
„HYDROBUDOWA-7”, uprzejmie prze-
prasza P. T. Użytkowników jezdni ulicy
Mickiewicza za powstałe utrudnienia.
4150-K4

Praca Nauka
Pracuję blacharzy - de-
karzy, praca na delega-
cji, warunki dobre. Zgło-
szenia: tel. 67-11-21.
16152g
Fryzjerka, fryzjer — po-
trzebną na stałe. 27 Gru-
dnia 4 m. 28. 16064g
Kobieta do samodzielnego
prowadzenia domu na go-
spodarstwie rolnym, przy
miej. Zgłoszenia: Stary Ry-
nek 92 m. 2. 16059g
Kupno Sprzedaż
Kupię silnik elektryczny
1,1 KW, 220 V. Tel. 738-71,
godz. 17-20. 16167g

Meblarska Spółdzielnia Pracy
w Poznaniu,
ulica Żmigrodzka 37 (Junikowo)
PRZYJMIE CHŁOPCÓW
W NAUKĘ ZAWODU
stolarz meblowy.
Nauka rozpocznie się w dniu 1 września
1975 r. Warunkiem przyjęcia jest posia-
danie świadectwa ukończenia 8-klasowej
szkoły podstawowej. Wynagrodzenie, odzież
ociepna i inne świadczenia wg obowiąz-
ujących przepisów. — Nauka trwa 3 lata.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr przy ulicy
Żmigrodzkiej 37, telefon 67-37-72, 67-90-79.
2458-K1

Sprzedam Junaka, Po-
znań, Byczyńska 1a. 16134g
Okulary słuchowe, aparat
nowy — sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 16134g.
Sprzedam wózek głęboki,
Ul. Szmarzewskiego 28
m. 11. 16163g
**Sprzedam dwurzędową ko-
paczkę** do ziemniaków na
16-kach, w dobrym stan-
ie. Stefan Ratajczak, Po-
znań, ul. Fabianowo 44.
16106g
Okazyjnie sprzedam piec
akumulacyjny pokojowy.
Adres wskazuje „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 16075g

W dniu 4 lipca 1975 r. zmarł nasz długoletni
kierownik i przyjaciel
doc. dr hab. inż.
Kazimierz Ludwik SZYMAŃSKI
kierownik b. Katedry Napędów Elektrycznych
Politechniki Poznańskiej, kierownik Zakładu
Napędów Przemysłowych i Trakcyjnych, Insty-
tutu Elektrotechniki Przemysłowej Politechniki
Poznańskiej, członek wielu organizacji i towa-
rzystw naukowych, nauczyciel i wychowawca
licznych zastępów inżynierów i młodzieży stu-
denckiej.
Z głębokim żalem żegnamy naszego Profesora
PRACOWNICY
Zakładu Napędów Przemysłowych
i Trakcyjnych IEP-PP
18173g

Dnia 6 lipca 1975 r. zmarł po długiej i ciężkiej
chorobie, przeżywszy lat 50
inż. JÓZEF WIECZOREK
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11.45
na cmentarzu junikowskim,
o czym zawiadamia pogrążona
w głębokim smutku
żona z synami i rodziną
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
18159g

Dnia 5 lipca 1975 r. zmarła po długich cierpie-
niach, opatrzona Sakramentami św., moja ko-
chana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy
lat 71, sp.
CECYLIA LEWANDOWSKA
księgowa
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11
na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
18118g

Dnia 6 lipca 1975 r. zmarł po pracowitym ży-
ciu nasz najdroższy mąż, ukochany i troskliwy
ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, przeży-
wszy 67 lat
BOLESŁAW KOZŁOWSKI
lekarz weterynarii
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godzi-
nie 9.45 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Leszno, Dzierżyńskiego 58 m. 6. 18123g

P. P. POLMOZBYT W POZNANIU
ulica Goryśława nr 9
uprzejmie informuje P. T. Klientów, że
posiada do natychmiastowej odsprzedaży
OGRANICZONĄ ILOŚĆ
PEŁNOSPRAWNYCH
POJAZDÓW JEDNOŚLABOWYCH
po obniżonej cenie.
1. WSK W2 - 175 — cena do 13.000 zł
2. Jawa 90 — cena w granicach od 7.000 — 9.200
3. Pegaz 700 — cena w granicach od 2.940 — 3.900
4. Komar — cena do 4.080 zł
5. Babetta — cena do 3.250 zł
6. Wózek inwalidzki
Piccolo Duo — cena do 17.174 zł
Pojazdy wymienione w pozycjach od 1
do 5 można nabywać na warunkach ratal-
nych.
Szczegółowej informacji w powyższej
sprawie udziela Dział Sprzedaży naszego
przedsiębiorstwa, nr tel. 734-81 w. 55.
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW
I PRZYJEMNEJ JAZDY!
2412-K1

Kupię Fiata 126p oraz
ciężarówkę Ursus. Podać ce-
nę — Jerzy Urbański,
42-680 Strzybnica, ul. 20-
lecia 15. 16047g
Sprzedam Moskwicę 412,
w bardzo dobrym stanie.
Zgłoszenia: tel. 553-31 lub
oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 16121g.

Lokale
Zamienię M-6 — na mie-
szkanie w starym budow-
nictwie, ponad 100 m², c.
o. telefon, 1 piętro. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 16132g.

Mieszkanie stare budowni-
ctwo dwa pokoje, kuch-
nia, łazienka, piec aku-
mulacyjny, 3 piętro 50 m²,
okolica Rynku Jeżyckiego
— zamienię na pokój
z kuchnią lub kawalerkę,
nowe budownictwo, do II
piętra. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
17461gpr.

Kłódzko — samodzielne
mieszkanie 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką, telefonem
— zamienię na mieszka-
nie samodzielne w Pozna-
niu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 16231g.

Samochody
Sprzedam nowego Fiata
125p - 1500, standard GR
75. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 16091g.

Zuk po remoncie, Fiat
1500 mało używany, lodo-
wacz obornika — sprze-
dam. Jaworski, Czecho-
wo, poczta Jarząbkowo,
koło Gniezna. 809p

Sprzedam Syrenę 104 —
rocznik 1972 lub Wartburg
1000. Poznań, Osiedle Ja-
giellońskie 8 m. 23. 16045g

W dniu 4 lipca 1975 r. zmarł członek Związku
Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu, nie-
odżałowany kolega
IGNACY NAPIECZEK
artysta - malarz
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 lipca 1975 r.
o godz. 16 w Rogoźnie.
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składa
Zarząd Okręgu ZPAP w Poznaniu.
18107g

W dniu 5 lipca 1975 r. po krótkich i ciężkich
cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św.,
w 81 roku życia nasz ukochany ojciec, brat, teść
i dziadek, sp.
ROMAN MĄDRAWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Kilińskiego 5 m. 11. 18129g

W dniu 5 lipca 1975 r. zakończył nagle swój
pracowity i pełen poświęcenia żywot, na-
maszczony Olejami św., nasz ukochany tatuś,
teść i najtrościwszy dziadek, przeżywszy lat
70, sp.
JERZY URBAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
córnka, zięć i wnuczki
Staszica 21,
dawniej Dzierżyńskiego 44. 18112g

W dniu 6 lipca 1975 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach w wieku 83 lat, nasz naj-
droższy brat, szwagier i wujek, sp.
STANISŁAW BAUM
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodze-
nia Polski, Medalem 10-lecia PRL.
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 16
w Zaniemyślu.
W smutku pogrążona
RODZINA
Zaniemyśl, ul. Poznańska 37. 18111g

ZAKŁAD TECHNIKI BIUROWEJ
„PREDOM - ORG”
w Poznaniu, ulica Wyspiańskiego nr 15a,
telefon nr 600-21
ZLECI WYKONANIE
jednostek gospodarki uspołecznionej,
wzgl. nieuspołecznionej prac w zakresie:
TOCZENIA I FREZOWANIA
kół zębatych i innych części
do maszyn biurowych.
Informacji udzieli Szef Produkcji ZTB
— telefon 600-21, wewn. 26.
2625-M1

Biuro
Poszukuję świadków wy-
padku na petli górczyń-
skiej w dniu 18. XII 1974
r. Młody pan w ciemnych
okularach, starsza pani
w futrze karakułowym,
którzy udzielił mi pomo-
cy, gdy wiałam na stop-
niu tramwaju lub inne
osoby, które widziały ten
wypadek, proszone są o
skontaktowanie się ze
mną. Górczyn, za wiaduk-
tem, Krzywińska 10.
17852g
Podłogi **ogłowne**, stopnie
do schodów oraz boki
(wagi) z drzewa dębowe
go lub jesionowego, wg
życzonego rozmiaru, dłu-
gości i grubości, wyko-
nuje na zamówienie War-
szta Stolarski, Edmund
Metzler, Kaszczor, koło
Wolsztyna, tel. 84. 790p
Usługi malarskie. Telefon
67-43-48. 14676g
Orwochrom — barwne
przeźroczyste wywołuje
terminie do 4 dni. Zakład
Fotograficzny, Jan Kole-
cki, Ratajczaka 36 (na rze-
nku Czerwonej Armii).
15446g

Pracownicy poszukiwani
Poznański Kombinat Budowlany — zatrudni
zaraz na terenie Poznania
pracowników w zawodach budowlanych
na budowach oraz w zakładzie prefabry-
katów wielkopłytowych.
Nadto zatrudni
pracowników niewykwalifikowanych, któ-
rym umożliwi przyuczenie do zawodu ope-
ratora betoniarza i montażu konstrukcji
żelbetowych.
Pracownikom zamieszcowym zapewniamy za-
kwaterowanie we własnych hotelach robotni-
czych oraz możliwość korzystania ze stołówki
zakładowej.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy
w budownictwie.
Warunki pracy i płacy do omówienia w
dziale zatrudnienia i szkolenia PKB, ul. Sza-
rych Szeregów 23, 60-420 Poznań — telefon
69-02-11. 3902-K1

**Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne „Tel-
kom-Teletra” w Poznaniu**, ul. Bułgarska 67/73,
zatrudnią zaraz:
— ślusarzy,
— telemontażerów,
— kobiety do przyuczenia na nawijarki
(do lat 30).
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy
dla przemysłu metalowego w systemie bezpo-
datkowym. 3782-K1

**Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Prze-
mysłowych — zatrudni zaraz:**
— monterów, spawaczy, izolatorów,
— operatorów żurawii, dźwigów i spychaczy.
Praca w Poznaniu i w terenie.
Warunki pracy i płacy do omówienia w dzia-
le spraw pracowniczych Poznańskiego Przed-
siębiorstwa Instalacji Przemysłowych — Po-
znań, ul. Fr. Danielaka 2 (pierwsza ulica w
prawo za wiaduktem górczyńskim). 3792-K1

W dniu 6 lipca 1975 r. nieoczekiwanie odszedł
od nas na zawsze mój ukochany mąż, tro-
skliwy tatuś, brat, szwagier, wujek i kuzyn, sp.
WŁADYSŁAW JASIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Ul. Ratajczaka 14. 18109g

Dnia 6 lipca 1975 r. zmarła po długotrwałej
chorobie przeżywszy lat 72 nasza kochana
mama, teściowa i babunia, sp.
MONIKA BABIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
18186g

W dniu 6 lipca 1975 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., po pełnym ofiarnej pracy
życiu, nasz najlepszy, najtroskliwszy, najuko-
chańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy
lat 71, sp.
CZESŁAW SOBKOWIAK
rolnik
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godzi-
nie 10.30 z domu żałobny w Siekierkach Wielkich.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
18187g

Dnia 5 lipca 1975 r. po długotrwałej choro-
bie zmarła, opatrzona Sakramentami św.,
przeżywszy lat 76, nasza najukochańsza żona,
matka, siostra, babcia, teściowa i ciocia
ANNA DYBCZYŃSKA
z domu Piórkarz
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 8 bm.
o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina
Ul. Sowińskiego 20. 18137g

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!
P. K. P.
Oddział Budynków z siedzibą w Poznaniu
i PKP Rejon Budynków Chodzież, Ślesza,
Konin, Piła, Wągrowiec
OGLASZA NABÓR UCZNIÓW
na 2-letnią naukę zawodu
w specjalnościach budowlanych:
— MURARZ,
— DEKARZ,
— BLACHARZ,
— CIEŚLA,
— STOLARZ,
— MALARZ.

Zajęcia praktyczne odbywają się w war-
sztatach 3 razy w tygodniu, poszczegól-
nych Rejonów Budynków, zajęcia teore-
tyczne w Zasadniczych Szkołach Zawodo-
wych Doksztalujących.
W okresie nauki uczniowie otrzymują wy-
nagrodzenie wg stawek obowiązujących
na PKP:
— w I roku nauki zawodu 300,— zł mies.
— w II roku nauki zawodu 450,— zł mies.
oraz świadczenia kolejowe:
— węgiel lub ekwiwalent pieniężny,
— umundurowanie,
— odzież ochronną i roboczą,
— legitymację służbową uprawniającą do
zniżki na przejazdy koleją 80 proc.,
— 12 biletów wolnego przejazdu w ciągu
roku, w tym 3 bilety na pociągi pospie-
szone,
— bilety bezpłatne na dojazd do pracy
i szkoły,
— bezpłatna opieka lekarska.
Okres nauki jest wliczany do stażu pra-
cy na PKP. Po ukończeniu nauki zapewnia
się pracę na PKP. Absolwenci mogą ubie-
gać się o przyjęcie do Technikum dla Pra-
cujących.
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmu-
je codziennie od godz. 8 do 14 PKP Oddział
Budynków, ul. Kolejowa 4, kod 60-715 Po-
znań oraz jednostki liniowe: PKP Rejon
Budynków i kl. Chodzież, Gniezno, Konin,
Piła, Wągrowiec.
2646-K1

Cukrownia „Gniezno” w Gnieźnie, ul. Wrze-
sińska 28, zatrudni na okres kampanii przero-
bu i odbioru buraków cukrowych od 10 wrze-
śnia 1975 r.
— robotników (mężczyzn i kobiety)
— pracowników na stanowiska:
— kontystów
— wagiowych
— procentmistrzów
do pracy w cukrowni oraz w terenowych
punktach skupu w: Lednogórze, Pierzyskach,
Oborze, Zdziechowie, Dębicy, Rybnie, Gnie-
zno — Las, Wrzesni i w Otoczynie.
Wnioski na stanowiska pracowników umy-
ślowych, wraz z życiorysem, prosimy kierować
do dnia 30 lipca 1975 roku — pod adresem —
Cukrownia „Gniezno” w Gnieźnie, ul. Wrze-
sińska 28 Dział Spraw Pracowniczych.
1505-K2

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” w Poznaniu,
ul. Dąbrowskiego 97 E — zatrudni natychmiast
inwalidów posiadających II i III grupę na
stanowiska nawijaczy cewek i kaletników.
Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział Kadr,
od godz. 8—11.
Płaca wg. układu zbiorowego. 3881-K1

Spółdzielnia Rzemieślnicza Zdunów i Usług
Budowlanych — Poznań, ul. Drzewna 29a —
zatrudni zaraz
zastępcę głównego księgowego.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-
le Kadr — tel. 33-35-62. 3738-K1

Dnia 6 lipca 1975 r. zmarła moja ukochana mat-
ka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 79
MARTA HAJDASZ
z domu Hajdasz
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o go-
dzinie 16.30 na cmentarzu w Zabikowie.
RODZINA
18158g

Dnia 7 lipca 1975 r. zmarł nagle nasz drogi oj-
ciec i mąż, przeżywszy 62 lata
SEWERYN WOYDA
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.
Żona z córką
Ul. Jackowskiego 19 m. 9. 18203g

Dnia 5 lipca 1975 r. zmarła nasza ukochana
mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 85
ANASTAZJA SZYMKOWIAK
z domu Olejniczak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim,
o czym zawiadamiają
córnka i syn z rodzinami
Ul. Poznańska 26 m. 8. 18142g

Dnia 5 lipca 1975 r. zakończył swoje praco-
wite życie, w wieku 62 lat najdroższy mąż,
ukochany tatuś, brat, szwagier, teść i dziadek
EDWARD NOWACZYK
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.06
na cmentarzu junikowskim.
Pogrążona w smutku
żona z rodziną
Ul. Iłłowa 5 m. 16. 18139g

Gniezno

Przodujący rejon eksploatacji dróg

Często tak się zdarza, iż współzawodnictwo pracy mobilizuje zainteresowanych do szczególnego wysiłku w jednej tylko dziedzinie, objętej rywalizacją. Jej to podporządkowuje się całe działanie niekiedy kosztem pozostałych poczynić, nie wchodzących w zakres współzawodnictwa. Tym przyjemniej poinformować o przedsiębiorstwie, które legitymuje się rzadko spotykanymi wynikami we wszystkich niemal dziedzinach swej działalności. W ogólnopolskim współzawodnictwie o tytuł najlepszego Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych zwyciężyli drogowcy z Gniezna, zdobywając I miejsce w kraju i propozycję przechodni Ministra Komunikacji oraz Zarządu Głównego Transportowców i Drogowców. Tu warto nadmienić, iż rejon w Gnieźnie uzyskał już w minionych latach podobny propozycję na własność. Gnieźnieńscy drogowcy wyróżnili się przede wszystkim dobrą organizacją podejmowanych przez siebie robót, szczególnym wdrażaniem postępu technicznego, mechanizacją prac i dyscypliną, co w konsekwencji odbiło się na wysokiej jakości ich wykonania. REDP w Gnieźnie zajął również pierwsze miejsce w ogólnopolskim wojewódzkim konkursie dobrej roboty „Doro” uzyskując jednocześnie najwyższą ocenę za bieżące utrzymanie dróg i mostów oraz prawidłową działalność podległych mu obwodów drogowych. Z dużym uznaniem spotkała się organizacja robót przygotowawczych i ziemnych na budowie dwujęzdniowej drogi obwodowej w Wrześni. Na równi z działalnością

produkcyjną drogowcy z Gniezna sporą troską otoczyli sprawę stałego polepszania warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Wystarczy powiedzieć, iż cały miniony rok upłynął tutaj bez żadnego wypadku. Do takiego zestawu pochwał i uznania nie już chyba dodać nie można, prócz tego tylko, że tytuły najlepszego w zawodzie, wśród wielkopolskich drogowców zdobyło na 7 wyróżnionych aż dwóch pracowników REDP z Gniezna: Władysław Kaczmarek — kierownik samochodu i Roman Krzysztofiak — brygadzieta robót bitumicznych. (ask)

Chodzież

Troska o ludzi złotego wieku

Od kilku lat chodzieski Oddział Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej inicjuje i rozwija różnorodne i coraz ciekawsze formy działalności na rzecz ludzi, którzy osiągnęli wiek emerytalny i nie mają już możliwości samodzielnego utrzymania. Z różnych jej form korzysta tu rocznie około 230 osób. Większość z nich — blisko 200 osób — otrzymuje bezpłatne obiady w stołówce Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu, wielu — stałą pomoc pielęgniarstwa i upominki z okazji świąt. Obecnie trwają przygotowania do uruchomienia w sierpniu dwóch turnusów wczasów na terenie pracownicznych ogródków działkowych. Z tej formy opieki skorzysta około 80 osób. Będą one otrzymywać śniadania i obiady, do ich dyspozycji oddana zostanie świetlica, leżaki i prasa, którą dostarczy miejscowy Oddział „Ruchu”. W programie każdego turnusu przewidziano także występy amatorskich zespołów artystycznych, grzybobranie i niezbyt meczące, krótkie wycieczki. Zapew-



Tu zgromadzi się zapasy na zimę, które pozwolą na utrzymanie tempa hodowli. Fot. — K. Przychodzki

W gostyńskiej stacji obsługi

Wkrótce lakiernia i automatyczna myjnia

Kiedy przed pięciu laty otwierano w Gostyniu Okręgową Stację Kontroli i Obsługi Samochodów, nie brakowało takich, którzy zrzędzili, iż została ona zbudowana na wyrost. Tymczasem rychło okazało się, że 10 stanowisk przeglądowo-naprawczych to stanowczo za mało. Nawet adaptacja 10 sta-

razem z obecnym dyrektorem Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie Stefanem Mielcarzem czuwać nad budową stacji, a teraz kieruje jej pracą. — Jeśli czasem nie wszystko idzie po myśli klienta, to przyczyna są trudności z częściami zamiennymi. Rosnące zadania gostyńskie placówki, która prowadzi autoryzowane przeglądy „Fiatów 125p, 126p i 127p, „Syreny” oraz „Nysy”, „Żukę” i „Tarpę” — zmuszają jej kierownika do zabiegów inwestycyjnych. Obecnie stoi już następny obiekt, w którym znajdą się: lakiernia (z lakierem własnym), myjnia automatyczna oraz 6 kolejnych stanowisk przeglądowo-naprawczych. Wy segment ma być oddany do użytku w październiku. Dużo zależeć będzie jednak od wykonawców. (km)

Nad listami czytelników

Kto był „daleko w tyle?”

Opisana nam w liście przez Kazimierza W. z Kórnika sprawa, przedstawiała się tak: dojeżdżając swą „Syreną” na kończącym się paliwie do stacji benzynowej w Poznaniu przy ul. Ostrowskiej — Bodawskiej, nasz czytelnik poprosił o 15 litrów mieszanki i chciał zapłacić za nią pięćsetką. Widząc banknot w ręce klienta, sprzedawca oświadczył: „Nie dogadamy się, bo nie ma drobnych”. Nie miał ich właściciel samochodu, nie miała — tak twierdził sprzedawca — stacja, ale jak jechać dalej bez benzyny?

Wiele delikatnie — bardzo mało ważne. Cała ta udzielona klientowi rekomendacja najwidoczniej na tyle rozładowała zły humor sprzedawcy, że ostatecznie znalazły się pieniądze na wydanie reszty z 500 zł i benzyna została zatankowana. Po co więc to wszystko? Po co szarpanie nerwów kierowcy? Ponieważ na postawione przez czytelnika pytanie nie znaleźliśmy odpowiedzi, przedstawiliśmy sprawę dyrekcji CPN. Zastępca dyrektora Andrzej Dadaczynski, przeproszając za pośrednictwem redakcji Kazimierza W., stwierdził, że oczywiście agent, zatrudniony w stacji przy ul. Bodawskiej, zachował się wysoce niewłaściwie i otrzymał karę w postaci pisemnej nagany z ostrzeżeniem, że w przypadku powtórzenia się faktu niewłaściwego traktowania klientów, może się liczyć z rozwiązaniem umowy o pracę. Okazało się więc, że nie klient, ale agent-sprzedawca był „daleko w tyle”, a to, co gazety piszą, dla sprzedawców benzyny jest — mó-

Nowa forma oszczędzania w PKO

Tysiąc złotych kosztuje 784 zł

Z dniem 1 lipca Powszechna Kasa Oszczędności wprowadziła nową atrakcyjną formę oszczędzania — tak zwane terminowe wkłady z dyskontem. Osobom, które wnoszą tego rodzaju wkłady w danej formie oszczędzania, wydane są „dowody oszczędnościowe”. Wydaje się, że w odniesieniu do wartości nominalnych: 10 000 i 10 000 złotych. W chwili sprzedaży za dowód oszczędnościowy o wartości 1000 zł klient płaci 784 zł, za 5000 — 3918 zł, za 10 000 — 7840 zł. Po upływie pięciu lat klient otrzymuje wypłatę w gotówce — wysokość na jaką opiewa dowód. Oprocentowanie w tym przypadku wynosi 5 procent. Wcześniej wycofanie wkładu powoduje, że procent odpowiednio się obniża. O tym jaki on będzie wysoki klient może dowiedzieć się z miesięcznej w dowodzie oszczędnościowym tabeli. Wkład nie podlega przez 5 lat nie podlega do szumu oprocentowaniu, może natomiast służyć do nabycia dłuższych dowodów oszczędnościowych z dyskontem. Dowody oszczędnościowe z dyskontem — zblizone wyglądem do bonów oszczędnościowych — są dokumentami na okaziciela i w razie ich zgubienia nie podlegają umorzeniu. (—)

Coraz więcej opakowań szklanych z Gostynia

Pociąg złożony z 24 wagonów opakowań szklanych opuścił codziennie Hutę Szkła w Gostyniu (woj. leszczyński). Produkuje się tu ponad 700 000 sztuk słoików w ciągu doby. Głównymi odbiorcami gostyńskich opakowań są zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego i spożywczego. Gostyńska huta szkła słynie z wyrobów wysokiej jakości. Znaczna ich część — około 100 000 sztuk dziennie — przeznaczona jest na eksport do krajów kapitalistycznych, m. in. do Austrii i Francji. W tym miesiącu huta rozpoczyna produkcję 1-litrowych słoików, przeznaczonych do soków cytrusowych; głównym ich odbiorcą będzie kontrahent zachodniemiecki.

ODPOWIADAMY

Barbara O., Września. — Trudno nam ocenić wartość książki Radzimy, podczas pobytu w Poznaniu, udać się do antykwariatu przy Starym Rynku z dokładnym spisem książek (autor, tytuł, rok wydania itd.). (1963) Maria Kozubek z L. — Roszczenia z tytułu zaliczenia sifitu w mieście, w którym mieszkamy, nie powinna być skierowana do właściciela lub administratora budynku. (1966) Kazimiera N., Lubasz. — Podległy lakierni należy przecierać tylko ściereczką zwilżoną w ciepłej letniej wodzie. (2000) Stały czytelnik, Gostyń. — Oświadczając przepisy prawne, zwracamy uwagę na pobieranie jedynie renty lub emerytury i to w branej przez osobę zainteresowaną. (2003) Janusz O., Ostreszew. — Powieść „Robinson Crusoe” napisał Daniel Defoe — 60-letni pisarz rozpoczął swą twórczość artystyczną. Powieść ta przyniosła autorowi światową sławę.

A może na ryby?



Fot. — K. Przychodzki

kroki wtajemniczenia”. Hasło: Czas — aud. A. Kurka; 19 Bedrich Smetana — poemat symf. nr 5 „Tabor” z cyklu „Moja Ojczyzna”; 19.15 Język angielski; 19.30 Mag. literacko-muzyczny w opr. L. Marjańskiej pt. „Dzień dobry, Ameryko”; 20.30 Książki, które na was czekają; 21.00 Pieśni Henri Duparc’a w interpretacji H. Szymulskiej i J. Lefelda; 21.15 Metr książek w każdym domu; 21.55 „Gdy nie ma ich w domu” wak. mag. dla rodziców; 22.10 Z polskiej współczesnej twórczości muzycznej; 22.20 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 23.00 Dietrich — Schuman — Brahms Sonata F-A-E. — na skrzypce i fortepian; 23.40 2 nagrania włoskiego kwartetu polifonicznego. WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 23.30. PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zagrywka; 8.05 Kiermasz płyt — aud. M. Jurkowskiej; 8.30 Co kto lubi; 9.00 W poszukiwaniu straconego czasu; 9.10 Donovan dzieciom; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dwie gitary klasyczne; 10.50 „Przekleństwo miast”; 11.00 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — mag.; 11.50 Dwie gitary elektryczne; 12.05 Północne wydanie magazynu z kraju i ze świata; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — C. Chaplin „Moja autobiografia”; 14.00 W Filharmonii — Mistrzowie batuty — E. Reiner; 14.40 Okruchy przyrody — gaw. T. Goździkiewicz; 14.50

Roock z Budapesztu — gra i śpiewa zespół General; 15.10 Roczni polskiej piosenki; 15.30 Kwadrans dla zespołu Hot Chocolate; 15.45 Słynne tria i tercety; 16.15 Telegra mu muzyczne ze świata; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 17.15 Kiermasz płyt — aud. D. Michalskiego; 17.40 Szlakiem zwycięstwa — aud. W. Białego; 18.00 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś — aud. M. Jurkowskiej; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.00 Fotografik na dachu świata — gaw. Z. Stacyszyna; 20.10 „Profil hazardu” gra zesp. Soft Machine; 20.30 Z nowej płyty Barry’ego White’a; 20.55 Opera i jej primadonny; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel. J. Kryszka; 21.50 Opera tygodnia — A. Lortzing „Platanerz”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Burt Bacharach; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Noce i dnie”; 22.45 „Deklaruję być zawsze dobrym” śpiewa Georges Moustaki; 23.00 Ballady warszawskie; 23.05 Collegium musicum — zapomniany mistrz z Wenecji — Baldassare Gallupi; 23.50 Na dobranoc gra Shirley Scott — organy. WIADOMOŚCI: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 23.00. PROGRAM I: 9.00 — „Poranek dla Najmłodszych”; 10.00 — „Nowe przygody Vidocqua”; odc. III pt. „Ry-

TELEWIZJA